

VICTORIA

CZĘSTOCHOWA



HISTORIA

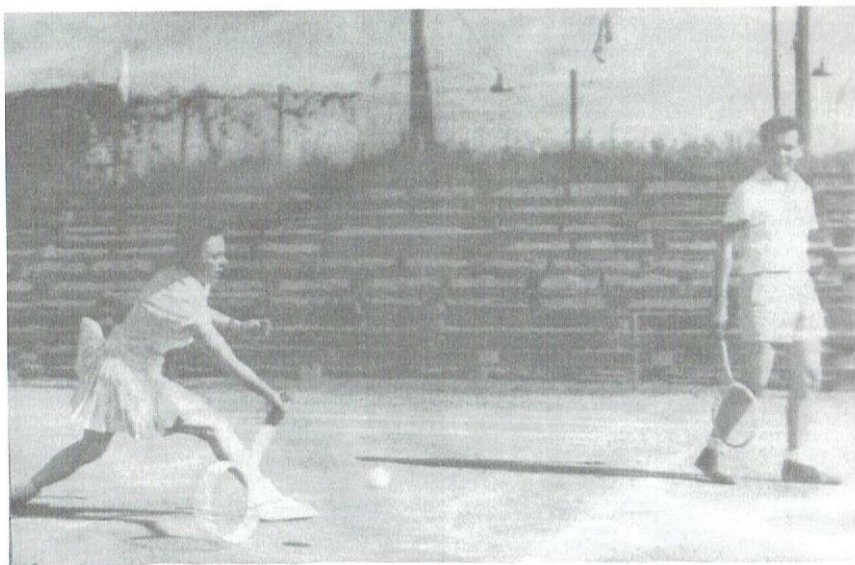
KLUBU

SEKCJA TENISA ZIEMNEGO

Nieco później niż sekcja kolarska zawiązana została w roku 1926 sekcja tenisa ziemnego. Pierwszym jej kierownikiem był dr Artur Franke. Początkowo zawodnicy rekrutowali się z mieszkańców Częstochowy oraz cudzoziemskich pracowników zakładów włókienniczych „Motte”. Pierwszy kort tenisowy z prawdziwego zdarzenia powstał jednak dopiero w początkach lat 30-tych na terenie Parku Miejskiego, gdzie w Alei Sienkiewicza klub otrzymał od magistratu miasta wydzielony teren w zamian za oddany pod budowę szkoły plac z ulicy Narutowicza (Krakowskiej). Najwybitniejszym graczem okresu przedwojennego był Józef Barylski, czterokrotny Mistrz Częstochowy, a obok niego do czołowych postaci zaliczyć należy: Wiśniewskiego, Zarębskiego, Stalensa, Juchnickiego, Tazbira i Olgę Courant. W latach międzywojennych funkcję kierowników sekcji tenisowej pełnili również: Henryk Malec, Henri Stalens, dr Jan Piwowarczyk i Leopold Majewski. Prawdziwy i zarazem owocny w sukcesy na skalę ogólnokrajową rozkwit sekcji następuje dopiero po wyzwoleniu. Reaktywowana w kwietniu 1945 roku przez Józefa Barylskiego, Henryka Malca i Franciszka Mielczarka bardzo szybko i dynamicznie rozwija swą działalność. Obok sukcesów sportowych, które jako pierwszy odnosić zaczyna Barylski, dorzucając do przedwojennej kolekcji kolejne dwa tytuły mistrzowskie w grze pojedynczej oraz w deblu z Edwardem Wiśniewskim, przy współudziale i pomocy Edwarda Wyrzykowskiego odbudowane i zmodernizowane o nowe trybuny zostają korty w Parku Jasnogórskim. Coraz głośniejsze jest również o częstochowskich tenisistkach, a Danuta Wodyńska i Alicja Kuklewska przecierają szlaki na arenie ogólnopolskiej. W tym okresie pojawia się również cała plejada bardzo zdolnych juniorów, wśród nich bracia Jerzy i Janusz Misiakowie, Jerzy Chrościcki, Eligiusz Woźnica i Jerzy Omański. O ich nieprzeciętnych umiejętnościach świadczyć może fakt, iż wszyscy byli oni w różnych okresach sklasyfikowani na czołowych miejscach pierwszej dziesiątki rankingu krajowego w kategorii juniorów. W II połowie lat 50-tych sekcja notuje pierwsze wielkie sukcesy krajowe, które stają się udziałem młodziutkiej Teresy Skorkówniej i Janusza Gruszczyńskiego. W roku 1957 piętnastoletnia wychowanka Victorii zdobywa tytuł Mistrzyni Polski Juniorek na rozgrywanych w Warszawie mistrzostwach, gdzie w finale deklasuje rywalkę z Poznania – Mazurkiewicz w dwóch setach 6:1 i 6:1. Sukces Skorkówniej z tych mistrzostw nie zamyka się

bynajmniej na zwycięstwie w grze indywidualnej. Nasza zawodniczka jest niepokonana również w grze mieszanej oraz wspólnie z reprezentantką Gliwie, Sowianką w grze deblowej. Za ten niewątpliwy trójwymiarowy wyczyn Teresa Skorkówna w roku 1957 znalazła się obok Wojciecha Pędziacha, Stefana Kwoczyły, Andrzeja Czechowskiego i Jerzego Kuleja w nominowanej piątce najlepszych sportowców miasta Częstochowy za rok 1957. Jeszcze raz w roku 1959 zawodniczka białozielonych przypomniła o sobie kibicom białego sportu, kiedy to na Mistrzostwach Śląska senierek odniosła kolejny sensacyjny wynik, wywalczając tytuł mistrzowski, a jednocześnie pokonując w ostatnim meczu finałowym Jadwigę Jędrzejewską, jedyną, jak na razie polską finalistkę Turnieju Wimbledońskiego, w setach 6:4, 2:6 i 7:5.

W latach 60-tych kolekcje medalowych osiągnięć sekcji wzbogaca wice mistrzowski tytuł Mistrzostw Polski Seniorów Janusza Gruszczyńskiego w grze pojedynczej.



*Największe Gwiazdy Sekcji Tenisowej w powojennej historii Klubu
Teresa Skorkówna i Janusz Gruszczyński*

Obok sukcesów indywidualnych bardzo dobre wyniki odnotowane zostają w grach drużynowych. Zespół tenisowy zdobywa trzykrotnie mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Włókniarz oraz drugie miejsce w drużynowych mistrzostwach Śląska. Znaczące osiągnięcie zapisuje częstochowska para deblowa

Lech Jaszczyk i Wiesław Kolasa zajmując trzecie w tychże zawodach. W końcu lat 60-tych zespół Victorii z powodzeniem rozgrywa pojedynki w Śląskiej Klasie A, należąc do czołowych zespołów w ligowej stawce. W roku 1969 z inicjatywy ówczesnego kierownika sekcji, a jednocześnie trenera Mirosława Popczyka powołana zostaje pierwsza zorganizowana szkołka tenisowa dla dzieci. Rok 1970 był szczególnie udany dla kolejnej przedstawicielki utalentowanych młodych tenisistek Victorii, Barbary Kocygi, która wywalczyła drugie miejsce na Mistrzostwach Zrzeszenia Włókniarz, a dwa lata później sięgnęła po tytuł wice mistrzyni Śląska. Wielką zasługą sekcji tenisowej było organizowanie licznych w okresie lat 70-tych i 80-tych turniejów o zasięgu ogólnopolskim, a korty Victorii gościły wówczas niemal całą czołówkę krajową. Niestety coraz wyraźniejszy regres i stagnacje na polu sportowym sekcji pogłębiały problemy natury organizacyjno-finansowej całego klubu. Rok 1990 kiedy to klub wystawił do rozgrywek ligowych 9 zespołów w różnych kategoriach wiekowych był jednym z ostatnich sezonów kiedy to poszczególne ekipy zanotowały satysfakcjonujące wyniki. Największym sukcesem mogła poszczycić się drużyna dziewcząt do lat 14, która w składzie: Dominika Płaza, Anna Sieradzka, Magda Kaprur, Martyna Misztalska, Olga Machniewicz i Sawa Wysocka zwyciężyła w okręgu śląskim i wywalczyła awans do grona czterech najlepszych zespołów kraju. Pomimo iż w turnieju finałowym zabrakło miejsca na podium dla młodych częstochowianek, czwartą lokatę uznano za bardzo duże osiągnięcie. Olbrzymiej szansy na awans do grona najlepszych zespołów kraju niestety nie wykorzystali seniorzy, którzy po awansie do ligi regionalnej i wywalczeniu tam II miejsca nie zdołali wyjść zwycięsko z meczy barażowych, choć bez wątpienia drużynę reprezentowaną przez Artura Matuszewskiego, Przemysława Wesółka, Marcina Wesółka, Benedykta Kazakina, Rafała Jezierskiego, Jarosława Słowińskiego i Tomasza Liberdę na takowy awans było w opinii fachowców na pewno stać. Niewykorzystaną szansę na odniesienie krajowego sukcesu w kategorii szesnastolatków, przekreśliła niefortunna decyzja władz PZT o nie rozgrywaniu zawodów finałowych tego rocznika i uznanie za ostateczne wyniki z poszczególnych okręgów, gdzie nasza drużyna wywalczyła pierwsze miejsce w Mistrzostwach Śląska. Początkiem końca sekcji tenisowej w klubie KS Victoria była niefortunna pochodna porozumienia zawartego w roku 1992 przez Zarząd Klubu z przedstawicielami Częstochowskiej Fundacji Tenisowej. Treść umowy przewidywała bowiem pomoc finansową dla sekcji klubowej, co z kolei miało służyć podniesieniu rangi i znaczenia tej dyscypliny sportowej w mieście. Z perspektywy kilku minionych lat można jednak stwierdzić z całą stanowczością, iż głównym zamiarem kilku pseudo działaczy mieniących się

sportowymi było przejęcie w sposób najbardziej wyrafinowany atrakcyjnie zlokalizowanych kortów KOS Victoria 1922 w Parku Jasnogórskim, celem prowadzenia, owszem sekcji tenisowej, jednak w warunkach rekreacyjno-dochodowych, a nie w kategoriach wyczynowych. Potwierdzeniem tego niech będzie wiarygodny fakt z roku 1994, kiedy to seniorska drużyna tenisowa Victorii nie bacząc na okoliczności poza sportowe osiągnęła po raz pierwszy w swej długoletniej historii awans do I ligi państwowej. Już wówczas decyzją stosownych władz miejskich (K.P.T i WSTiP UM) korty przekazane zostały Częstochowskiemu Towarzystwu Tenisowemu. Nowi właściciele nie byli jednak zainteresowani wspieraniem pierwszoligowej drużyny i w ten prozaiczny sposób zmarnowano historyczną szansę dla sportu tenisowego w Częstochowie, a pochodną na przyszłe lata było całkowite zlikwidowanie zespołu seniorów. Klub Sportowy Victoria, który z olbrzymim ubolewaniem odniósł się do tej sprawy, nie zaprzestał jednak całkowicie prowadzenia sekcji tenisowej. Na nie spełniających wszystkich koniecznych wymogów do prowadzenia sportu wyczynowego kortach, zlokalizowanych na Stadionie Sportowym przy ulicy Krakowskiej rozpoczęła się mozolna praca szkoleniowa z najmłodszymi adeptami białego sportu. Olbrzymią rolę odegrała w tym momencie rodzina państwa Celtów, która ponosząc trud prowadzenia szkółki tenisowej wspólnie z Zarządem Klubu wypracowała nowy model istnienia sekcji. Wówczas to pod kierunkiem trenera Józefa Celta pierwsze kroki na kortach stawiał jego syn Dawid, który dziś wspólnie z trenerem Tomaszem Liberdą kontynuują wspaniałe pasma sukcesów zawodników Victorii z lat świetności sekcji tenisowej. Rok 2003 był dla tej dwójki nieprzerwanym pasmem sukcesów, a osiągnięte przez Celta wyniki przeszły najśmielsze oczekiwania wszystkich obserwatorów jego nieprzeciętnego talentu. W pierwszym półroczu na otwartych Mistrzostwach Polski Juniorów rozgrywanych w Zamościu Dawid dotarł do finału w grze pojedynczej, gdzie nieznacznie musiał uznać wyższość swojego partnera z teamu deblowego, Banasia (5:7 i 5:7), z którym to następnie zdobył tytuł mistrzowski w grze podwójnej tejże imprezy. Ale to był dopiero początek świetnej passy zawodnika Victorii. Wyśmienita forma, którą zaprezentował nasz tenisista nie umknęła uwadze kapitanowi Reprezentacji Polski Juniorów, który to nominował go do składu na drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów w Mariańskich Łąźniach, gdzie po raz pierwszy i na pewno nie ostatni o czym świadczą kolejne powołania, koszulkę z „białym orłem” założył zawodnik częstochowskiej Victorii.